

*Katarzyna Wiśniewiecka-Brückner\**

**ZMIANA – EWOLUCJA – REWOLUCJA. O JĘZYKU,  
NORMIE I METODACH NA PRZYKŁADZIE REKCJI  
DOPEŁNIACZOWEJ CZASOWNIKA POLSKIEGO**

CHANGE – EVOLUTION – REVOLUTION. ABOUT LANGUAGE,  
NORM AND METHODS ON THE EXAMPLE  
OF GENITIVE GOVERNMENT OF THE POLISH VERB

Abstract

The article offers an analysis of the current research situation on language use and language norm taking into consideration not only normative linguistic literature, but also extensive descriptive language studies to indicate the necessity for synthesis of mutual reception and mutual consideration of research results of both linguistic research areas in the process of the actualizing language standard, as well as the need to clarify the application of quantitative criterion in development of standard prognosis related activities focusing schematic and exemplary the genitive government of the polish verb.

**Keywords:** language norm, usus, variation, frequency, genitive government of the polish verb

**Słowa kluczowe:** norma językowa, uzus, wariacja, frekwencja, rekcja dopełniaczowa czasownika polskiego

Digitalizacja zasobów językowych umożliwia przeprowadzanie badań nad językiem na niespotykaną dotąd skalę. Komputerowymi bazami językowymi i nowoczesnym oprogramowaniem w postaci analizatorów tekstu różnego typu (semantycznych, morfosyntaktycznych i innych) posługują się w swoich badaniach zarówno językoznawcy deskryptywiści, jak i przedstawiciele lingwistyki preskryptywnej. Wykorzystanie zasobów elektronicznych i zastosowanie metod

---

\* Justus-Liebig-Universität Gießen, Institut für Slavistik, Gießener Zentrum Östliches Europa, Otto-Behagel-Str. 10E, 35394 Gießen, Niemcy; e-mail: katarzyna.wisniewiecka-brueckner@gizo.uni-giessen.de.

kwantytatywnych może znacznie wpłynąć na proces ekstrakcji i aktualizacji polskiej normy językowej, a tym samym na jej kształt.

Z definicji normy językowej Jana Miodka, który określa ją jako „[...] jedynie poprawny, powszechnie zaaprobowany przez ogół wzór, który trzeba naśladować pod sankcją śmieszności czy niezrozumienia, jako typowe użycie (zastosowanie) form językowych przyjęte przez społeczeństwo, jako regułę posługiwania się danym środkiem językowym lub zbiorem środków, podtrzymywaną przez powszechny zwyczaj a formułowaną przez językoznawców” [Miodek, 2001, s. 73], wynika następujące pytanie dotyczące wiedzy diagnostycznej [por. Gajda, 2013, s. 62] na temat rozwoju języka i zmian w nim zachodzących: „Kiedy formułujący językoznawca może czy musi uznać daną regułę posługiwania się środkiem językowym za powszechną, typową, zaaprobowaną i godną sformułowania, a tym samym kodyfikacji, ażeby uznać ją za jedynie poprawną regułę czy jedynie poprawny wzór?”. Odpowiedź na to pytanie przekłada się bezpośrednio na wiedzę prognostyczną [por. Gajda, 2013, s. 62] o języku, której kumulacja następuje w procesie kodyfikacji normy w postaci słowników normatywnych. Jeżeli parametrami kodyfikacji są *powszechność* i *typowość* innowacyjnego użycia środka językowego – pojęcia bardzo nieprecyzyjne – zapytać należy o podstawę osądu, określenia i oceny danego użycia jako właśnie powszechnego. Propagatorem frekwencyjnego podejścia do oceny środków językowych był Witold Mańczak [1970, s. 301–302]. Jego oparte na statystyce spojrzenie na zmiany językowe i ich ewentualne uwzględnienie na poziomie normy reprezentuje i postuluje również Andrzej Markowski: „Mogłoby nastąpić oparcie oceny środków językowych na współczesnym uzusie językowym i danych statystycznych. To, co częste w tekstach, to, co używane, jest funkcjonalne; użycie tych środków jest fortunate” [Markowski, 2006a, s. 543]. Do zmian w języku i ich kodyfikacji podobnie odnoszą się Malwina Łozińska i Urszula Zdunek, rozpatrując kryterium uzualne: „Według nas kryterium uzualne powinno dotyczyć jednostek, które mają potwierdzenie w statystycznie znaczącym poparciu frekwencyjnym [...] w uzusie” [Łozińska, Zdunek, 2012, s. 59]. Sprawa podstawy oceny środków językowych wydaje się więc jasna. O kształcie normy powinno decydować kryterium powszechności, oparte na danych statystycznych i frekwencyjnych.

Digitalizacja zasobów językowych w postaci korpusów elektronicznych ułatwia znacznie ekstrakcje kwantytatywne i konkludowanie diagnostyczno-prognostyczne. Korpusy elektroniczne gwarantują reprezentatywność danych, odzwierciedlając w idealnym przypadku w sposób wyważony naturalne użycie języka w różnych rejestrach, stylach i sytuacjach komunikacyjnych – wszystko to jako zasoby dostępne w jednym miejscu i, dzięki internetowi, osiągalne z każdego

miejsca, niezależnie od lokalizacji serwera. Jest to sytuacja do tej pory niespotykana i dla badającego język oraz zachodzące w nim zmiany bardzo komfortowa. Mimo rosnących zasobów, czyli zmienności, można korpusy sklasyfikować jako bazę stałą [por. Lewandowska-Tomaszczyk, 2005, s. 40–41], ze względu na możliwość prześledzenia zmian i dostępność wersji korpusu na różnych etapach jego rozwoju (np. Korpus Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk). Licencja wolnego dostępu gwarantuje korzystanie ze zgromadzonych zasobów wszystkim zainteresowanym. Elektroniczna forma archiwizacji materiału językowego, a przede wszystkim odpowiednie narzędzia jego przeszukiwania, zapewniają możliwość analizowania ogromnych ilości dokumentacji uzusu w bardzo krótkim lub względnie krótkim czasie (akceleracja badań).

Przedstawianie wyników analizy w formie elektronicznej gwarantuje również wyższy stopień kompletności, w sensie adekwatnego oddania rzeczywistości językowej, niż jest to możliwe np. w wypadku druku papierowego [por. Vetulani, 2012, s. 89–90]. W przeciwieństwie np. do opartego na intuicji badacza introspekcyjnego podejścia do zjawisk językowych czy też do metody odnotowania cytatu, który może, ale nie musi reprezentować szeroko pojętego użycia środka językowego [por. Lewandowska-Tomaszczyk, 2005, s. 40], metoda diagnozy na podstawie korpusu (biorąc pod uwagę wymienione zalety najlepiej elektronicznego) gwarantuje optymalne warunki do spełnienia wszystkich kryteriów jakości empirycznych badań naukowych: rzetelności (możliwość powtarzalności pomiaru), trafności (możliwość rewizji operacjonalizacji) i obiektywności (por. postulowane „zwycięstwo obiektywizmu nad subiektywizmem” [Mańczak, 1970, s. 305]).

Wydawałoby się, że problem ewolucji normy i takiej jej kodyfikacji, która odzwierciedlałaby rzeczywistość językową, jest rozwiązany. Byłby to jednak wniosek błędny i bez pokrycia, czego dowodzi niestety trafna charakterystyka stanu kodyfikacji polskiej normy językowej, sformułowana przez Piotra Żmigrodzkiego: „Fakt, że w dobie tak szybkiego rozwoju języka i zmian jego społecznego postrzegania podstawowy słownik normatywny [*Wielki słownik poprawnej polszczyzny* pod red. Markowskiego, 2004 – przyp. K. W.-B.] nie podlega stałym lub choćby okresowym aktualizacjom, można oczywiście uznać za niekorzystny” [Żmigrodzki, 2015a, s. 236]. Zdiagnozowany brak systematycznego zaangażowania językoznawców<sup>1</sup> w działalność kodyfikacyjną normy [por. Żmigrodzki, 2015a, s. 236] rzutuje negatywnie na ogólną charakterystykę normatywistyki

<sup>1</sup> „[...] autorzy poprzedniej kodyfikacji chyba już się nie chcą zajmować tą działalnością w sposób systematyczny, a w pokoleniu młodszym [...] jakoś nie dostrzegam chęci zastąpienia ich, początkowo choćby i w pewnym sensie «przeciw nim»” [Żmigrodzki, 2015a, s. 236].

polskiej: „Dostrzegam również pewien kryzys czy zastój polskiej normatywistyki w ostatnim dziesięcioleciu” [Żmigrodzki, 2015a, s. 236]. Przedstawiona krytyka polskiej normatywistyki w dziedzinie kodyfikacji prowokuje do rewizji prezentowanego osądu na podstawie wybranego zagadnienia.

Jako egzemplaryczne zagadnienie rewizyjne posłuży obszar składni dopełniaczowej czasownika polskiego, który według oglądu źródeł diachronicznych [por. Muszyńska, 2009a; Pastuchowa, Siuciak, 2014, s. 77–87] i synchronicznych [por. Muszyńska, 2009a] podlega wahaniom w zakresie realizacji wymaganego argumentu ze skłonnością do zamieniania argumentu czasownika przydopełniaczowego w dopełniaczu na argument w bierniku. Również w tym konkretnym przypadku stwierdza się nieadekwatne uwzględnienie zmian zachodzących w uzusie bądź brak tego uwzględnienia na poziomie normy skodyfikowanej i postuluje się zastosowanie obiektywizacji kodyfikacji za pomocą korpusów i narzędzi statystycznych [por. Pastuchowa, Siuciak, 2014, s. 85] w celu zniwelowania różnicy w „nasilając[ych] się rozbieżności[ach] pomiędzy skodyfikowaną normą a uzusem” [Pastuchowa, Siuciak, 2014, s. 77].

Zarówno Marzena Muszyńska [2009a], jak też Magdalena Pastuchowa i Mirosława Siuciak [2014] wnioskuje o aktualnych zmianach w uzusie, będących podstawą zmian normy skodyfikowanej, na podstawie wspomnianych tradycyjnych metod osądu i historycznego spojrzenia na rozwój tendencji w języku polskim. Na podstawie zasłyszanych cytatów, jak też uwzględniając wyniki swoich badań opierających się na manualnych wyliczeniach dotyczących historycznego rozwoju składni dopełniaczowej czasownika, Marzena Muszyńska [2009a, s. 315] stwierdza zachwiania w normie rzędu około 50 czasowników polskich. Takie czasowniki jak *dokonać* czy *żądać* [Muszyńska, 2009a, s. 315], które w tradycyjnym ujęciu normatywnym wymagają członu akomodowanego w dopełniaczu, trudno jest jednak na podstawie pojedynczych zasłyszanych przykładów użycia (aktualnie błędnego) sklasyfikować jako czasowniki obocznie biernikowe. Praca Muszyńskiej jest mimo wszystko ogromnym wkładem w dorobek gramatyki opisowej, tym cenniejszym, że wskazuje na podatny na zmiany obszar polskiej normy gramatycznej, normę tę w ogóle uwzględnia, co nie musi być oczywiste.

Wspomniany przez Żmigrodzkiego [2015a, s. 236] brak systematycznego oglądu języka polskiego przez lingwistykę normatywną i tradycyjną metodologię syntetycznej pracy Marzeny Muszyńskiej<sup>2</sup> uznałam za powód zwrócenia

<sup>2</sup> „Zasłyszane [...] rejestrujące zmiany [...]”: „Słowa, które przychodzi nam słuchać...”, „Wiele rzeczy żądasz ode mnie?”, „Dowiedzieć się coś więcej na ten temat”, „To, co doświadczam w obecnej chwili [...]”, „Będziemy szukali te osoby, które zaniedbały swój obowiązek [...]”, „Używam to pióro, które dostałam od ciebie w prezencie” [Muszyńska 2009a: 305].

się w kierunku prac deskryptywnych, stosujących metody statystyczne, oparte na danych pozyskanych z korpusów elektronicznych. Sprawdzeniu poddane zostały więc badania na temat składni dopełniaczowej czasownika polskiego, sposób zastosowania w nich metod korpusowych, jak też odniesienie do problematyki normy językowej. W swojej analizie skoncentrowałam się na pracach posługujących się korpusami elektronicznymi w procesie pozyskiwania danych o zmianach w języku<sup>3</sup>. Aby zagwarantować obiektywność uzyskanych danych, poddałam analizie następujące prace: *Automatyczne tworzenie semantycznych słowników walencyjnych* [Hajnicz, 2011], *Polski słownik walencyjny (Walenty)* [<http://zil.ipipan.waw.pl/Walenty>], *Wielki słownik języka polskiego* [Żmigrodzki, 2015b]. Uwzględniłam również pracę Grażyny Vetulani [2012] *Kolokacje werbo-nominalne jako samodzielne jednostki języka. Syntaktyczny słownik kolokacji werbo-nominalnych języka polskiego na potrzeby zastosowań informatycznych*. Publikacja ta jest istotna ze względu na jej kompletność, pomimo podejścia, które można określić odwrotnym – opierając się na doświadczeniach lingwistyki francuskiej, Vetulani [2012, s. 85] przyjmuje za punkt wyjścia swoich studiów nie składnię czasownika, lecz składnię rzeczownika polskiego. Jest to praca bardzo cenna, posiadająca charakter prototypowy, obszernie uwzględniająca aktualne użycie języka i jego odniesienia do skodyfikowanej normy językowej.

Wyniki badań nad językiem i jego użyciem, przeprowadzonych na materiale korpusowym za pomocą metod statystycznych, w dużej mierze zależą od wyboru korpusu bądź korpusów, ich wersji dokumentujących rozwój zasobów językowych czy też danych dokumentujących użycie języka w formie podkorpusów właściwych poszczególnym dziedzinom funkcjonowania. Elżbieta Hajnicz [2011] w swojej pracy posługuje się korpusem Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk (IPI PAN) i polskim WordNetem. Są one używane przez nią w sposób komplementarny. Hajnicz bada semantyczne warunki dystrybucji składniowej z biernikowej pozycji wyjściowej i ewentualną semantycznie nacechowaną zamienną biernika na dopełniacz, co uzasadnia użycie znaczeniowo nacechowanego polskiego WordNetu. Elektroniczny generatywnie nacechowany Walenty tworzony jest na bazie Narodowego Korpusu Języka Polskiego

<sup>3</sup> Słownik pod redakcją Kazimierza Polańskiego [1980–1992], prace Piotra Żmigrodzkiego [2000] czy Macieja Kawki [1980] nie zostały przeze mnie uwzględnione w artykule ze względu na ograniczenia redakcyjne i zastosowanie w nich przez autorów subiektywnych kryteriów osądu zmian językowych: podejście intuicyjne bądź cytacyjne, bądź wręcz eksplicytne preferowanie „inwencji własnej” [por. Żmigrodzki, 2000, s. 12]. Prace te poddane zostają głębszej analizie w rozprawie doktorskiej pod tytułem *Die polnische Sprache im Spannungsfeld von Sprachpolitik, Sprachkultur und Sprachrealität. Eine computerkorpusbasierte Untersuchung des Normwandels in der Transformationszeit am Beispiel der genitivischen Rektion des polnischen Verbs*.

(NJKP) przy eksploracji dwóch podkorpusów (podkorpus milionowy i podkorpus 300 mln segmentów). Największą różnorodność materiałową wykazuje *Wielki słownik języka polskiego PAN* (WSJP) pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego. Mamy tu do czynienia z wieloma bazami danych: NJKP, korpusem stworzonym przez Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk (IJP PAN), źródłami leksykograficznymi IJP PAN, „polskim internetem” [Żmigrodzki, 2015b, s. 7]. Tylko NKPJ i „polski internet” są ogólnodostępne. Autorzy WSJP nie wyjaśniają bogatego spektrum korpusowego. Przypuszczać należy, że wybór materiału motywowany jest chęcią jak najszerszej eksploracji uzusu. Różnorodność materiału badawczego, w sensie jego niejasnego, selektywnego traktowania, może jednak nastęrczać trudności w przypadku spełnienia kryteriów jakości empirycznych badań naukowych, co objawiać się może w uzyskiwaniu różnych wyników dla tych samych zapytań i prowadzić do powstawania różnych wniosków (por. polemikę między Piotrem Zbrógiem, 2015, s. 214–230 a Piotrem Żmigrodzkim, 2015a, s. 231–238). Vetulani [2012, s. 69–81] konsekwentnie wykorzystuje w swojej pracy ogólnodostępne zasoby IPI PAN, gwarantując tym samym rzetelność i obiektywność wyników. Biorąc pod uwagę innowacyjny charakter badań prowadzonych z zastosowaniem elektronicznych korpusów, należy stwierdzić, że kwestie operacjonalizacji materiału korpusowego, polegające również na wyborze korpusu, wymagają dalszych badań, rozwoju i standaryzacji operacji w zależności od przedmiotu analizy.

Uwzględniając przedstawioną metodykę użycia korpusów elektronicznych, zgodnie z tematem artykułu zapytać należy o podjęcie tematu eksploracji i kodyfikacji normy współczesnego języka polskiego i ewentualnego wkładu opisanych badań w ich rozwój w ramach wymienionych prac. Powyższe studia opisowe w różny sposób odnoszą się do normy skodyfikowanej: implicytnie bądź eksplcytnie. Hajnicz [2012, s. 4] w sposób wyraźny wyklucza odniesienie w swoich badaniach do aktualnej normy językowej, a analizę uzyskanego materiału z błędami odsyła do oceny leksykografów. Stosunek jej badań, czy też raczej stosunek badacza do normy językowej, można określić jako dezintegrujący<sup>4</sup>. W przypadku Walentego stosunek do normy językowej nie jest jednoznaczny. Z jednej strony badacze w klasyfikacji ram walencyjnych potwierdzonych korpusowo opierają się na dwustopniowej ocenie leksykografów, zgodnej z obowiązującą normą walencyjną implikującą stosunek integrująco-statyczny. Natomiast na poziomie

<sup>4</sup> W zależności od przyjętego punktu widzenia badania Hajnicz sklasyfikować można również odwrotnie – jako integrujące i przebiegające właściwie tylko w obrębie aktualnej, skodyfikowanej normy. Wykluczenie ewentualnych konkluzji dotyczących zmian w uzusie nadaje im charakter statyczny.

przykładów, które również podlegają ocenie, kierują się kontekstem syntaktycznym i regułami gramatycznymi [por. Przepiórkowski, Skwarski i in., 2014, s. 162], które objawiają się np. w odległości argumentów od danego czasownika z wymaganą rekcją w dopełniaczu, podlegając tym samym integrująco-progresywnemu podejściu do problematyki normy<sup>5</sup>.

W przypadku *Wielkiego słownika języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego mamy do czynienia z bardzo różnorodnym podejściem do normy językowej. W założeniu autorów słownik: „Ma na celu przede wszystkim zanotowanie i opisanie tego, jak się języka polskiego rzeczywiście używa” [Źmigrodzki, 2015b, s. 64], czyli możemy liczyć na uwzględnienie i dokumentację wszystkich bądź wielu zjawisk językowych w ramach postulowanego podejścia integrująco-progresywnego. Trudno zrealizować jednak to zamierzenie, kiedy redaktorzy nie mogą zgodnie z dyrektywą przywoływać „przykładów z błędami”, co praktycznie oznacza wykluczenie uwzględniania innowacji i dezintegrujące ujęcie problemów normatywnych. Jako słownik intencjonalnie opisowy WSJP wprowadza ponadto komentarze normatywne według obowiązującej normy, podchodząc integrująco-statycznie do problematyki ewentualnych zmian jej kodyfikacji. Istnieje, jak widać w przypadku WSJP, kilka kwestii do wyjaśnienia, doprecyzowania i optymalizacji.

Podejście integrująco-progresywne jako jedyna reprezentuje i przedstawia w swojej pracy Vetulani, która zakłada, i na podstawie wyników swoich badań potwierdza, potrzebę zmiany skodyfikowanej normy języka polskiego z tendencją dopasowania jej do panującego uzusu „[...]” i ma na celu prezentację znacznie poszerzonego zasobu leksykalnego, który w większym stopniu, niż było to w przypadku zgromadzenia danych na podstawie słownika normatywnego, zaświadcza zjawiska obecne we współczesnej polszczyźnie” [Vetulani, 2012, s. 9]. Jeżeli chodzi o pracę Vetulani, która przytoczona została w powyższej analizie z powodu jednolitej metodologii i swoistego integrująco-progresywnego stosunku do normy językowej, nie może ona zostać poddana dalszej analizie ze względu na odmienny (rekcja rzeczownika) od proponowanego w danym artykule (rekcja czasownika) przedmiotu badań. Praca Hajnicz, nieuwzględniająca problematyki zmian normy skodyfikowanej, nie zostanie również poddana dalszej analizie. W związku z powyższym do omówienia pozostają dwie prace i zawarte w nich ujęcie statystyczne problemu.

<sup>5</sup> Walenty: przykład nr 140243: *bronić* dla ramy {obj np(str)} jako realizacja argumentu w bierniku {obj np(acc)} rekcji normatywnie dopełniaczowej {obj np(gen)}: „Nie mogą mieć przez całe eliminacje tyle szczęścia co dzisiaj, a Kiraly będzie bronił wszystko ręką, nogą, kolanem, korkiem...” (źródło: NJKP); ocena przykładu według Walenty: *dobry* [<http://zil.ipipan.waw.pl>].

W WSJP kryterium frekwencyjne nie jest sprecyzowane: „Są więc w poszczególnych hasłach uwzględnione te zjawiska językowe, które znalazły wystarczająco liczne poświadczenie w tekstach Narodowego Korpusu Języka Polskiego [...]” [Zmigrodzki, 2015b, s. 64]. „Wystarczająco liczne poświadczenie” przypomina przytoczone sformułowanie Jana Miodka z 2001 roku i nie może zostać określone jako precyzyjne i zawierające wytyczne zastosowania kryterium statystycznego. Problematyczny okazuje się również brak danych frekwencyjnych, będących podstawą do uznania nowych zjawisk językowych za regularne. Mimo iż WSJP oparty jest na danych frekwencyjnych, frekwencja nie jest wyraźnie udokumentowana. W przypadku Walentego podawane są wprawdzie wyniki badań frekwencyjnych, mają one jednak charakter absolutny i sumaryczny, a nie relacyjny. Chwiejne obszary normy w przypadku składni czasownika nie są głębiej analizowane statystycznie i sumuje się je w jednej ramie walencyjnej, stosując tzw. pojęcie przypadka strukturalnego. Nie wiadomo więc, jaki jest stosunek użycia czasownika z rekcją dopełniaczową z argumentem w dopełniaczu do czasownika z rekcją dopełniaczową z argumentem w bierniku. Potrzebna jest więc taka operacjonalizacja zapytania, która gwarantowałaby trafność wyniku.

W przypadku postawienia tezy o obligatoryjnej variancji czy oboczności realizacji argumentów czasownika o składni dopełniaczowej w dopełniaczu lub bierniku, operacjonalizacja zapytania polegałaby na stworzeniu bazy danych liczbowych realizacji argumentu w dopełniaczu i realizacji argumentu w bierniku i na kwantytatywnym porównaniu tych danych w pierwszej linii. Dalsze kroki mogłyby być związane z analizą semantyczną, analizą rejestrów języka bądź analizą kontekstu składniowego. Dane liczbowe i ich porównanie to jedno zadanie. Następnym etapem proponowanym przeze mnie byłoby teoretyczne omówienie wzajemnego kwantytatywnego stosunku wariantów i odpowiednia ich klasyfikacja: według stopnia rozprzestrzenia liczbowego w stosunku do każdego czasownika o rekcji dopełniaczowej, według pięciostopniowego modelu konkurencji wariantów Graudiny [Kretschmer, 1999, s. 643–646].

W odniesieniu do składni dopełniaczowej i jej sygnalizowanych przez Marzenę Muszyńską zachwiań szczególnie interesujące wydają się trzy pierwsze etapy konkurencyjności (I, II, III). Jeżeli innowacja w korpusie nie występuje (etap I), można z tego wnioskować o braku podstawy statystycznej do twierdzeń o załączkach zmiany. Jeżeli innowacja jest podobnie liczbowo rozprzestrzeniona w rejestrach pisanym i mówionym, możemy mówić o oboczności (etap III). Najciekawszy wydaje się jednak etap II koegzystencji wariantów, który jeszcze nie jest równouprawniony, ale już rejestrowany i znaczący na tyle, by wariant innowacyjny mógł być odnotowany jako obecny i ewentualnie konkurencyjny.



To właśnie na podstawie diagnozy tego etapu i próby sprecyzowania kwantytatywnego stosunku wariantów do siebie można dokonywać prognozy rozwoju uzusu i normy językowej. Doprecyzowanie to jednak do tej pory, jak widać na przykładzie przedstawionej literatury deskryptywnej, nie nastąpiło<sup>6</sup>.

Dodatkowym problemem związanym z naturą badań prowadzonych przez człowieka jest charakter korpusów IPI PAN i NKJP, w których dominują teksty pisane, a mówione ograniczają się w dużym stopniu do stenotypów obrad sejmu [por. Vetulani, 2012]. Wynika z tego wniosek, że zbyt mało jest przykładów z języka mówionego, a tymczasem języki naturalne są przede wszystkim językami mówionymi i właśnie w rejestrze mówionym zawarty jest największy potencjał zmiany. W związku z tym można i trzeba równoległe tworzyć korpus tekstów dokumentujących przede wszystkim ustne użycie języka lub takie użycie, które najlepiej odzwierciedla oralność. Do kręgu oralnie nacechowanych komunikatów tekstowych należą np. typowe dla internetu gatunki dialogowe w formie forów dyskusyjnych, na materiale których należałoby przeprowadzić proponowaną analizę kwantytatywną wzajemnego stosunku realizowanych argumentów.

Biorąc pod uwagę przytoczoną negatywną ocenę normatywistyki polskiej Piotra Źmigrodzkiego [2015a, s. 236], datę ostatniej aktualizacji *Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny* [Markowski 2004] oraz zarysowany stan badań deskryptywnych, które w niejednolity sposób uwzględniają normę językową, stwierdzić należy, że konieczna jest syntetyczna i systematyczna diagnostyka uzusu. Systematyka ta musi objawiać się na poziomie metodycznym i polegać na rozszerzeniu metod badawczych o korpusy elektroniczne oraz dopasowaniu możliwości przeszukiwania tych korpusów pod względem technicznym (anotacja i składnia zapytań) do zapytań o normę. Na poziomie metodycznym i teoretycznym musi zostać sprecyzowane kryterium powszechności – najlepiej w stosunku proporcjonalnym w odniesieniu do normy. Systematyczne podejście musi też objąć poziom treści badań – istnieje potrzeba nakreślenia planu etapów studiów korpusowo-kwantytatywnych dla poszczególnych płaszczyzn języka i obszarów jego funkcjonowania. Obiecujące pod względem rzetelności i trafności wydaje się badanie aktualnego uzusu gramatycznego i normy gramatycznej języka polskiego na przykładzie wariantów konkurencyjnych ze względu na ich opozycyjny

<sup>6</sup> W rozprawie doktorskiej Urszuli Zdunek *Rola kryterium frekwencyjnego w ocenie poprawności leksykalnej w słownikach poprawnej polszczyzny* autorka proponuje wprowadzenie przedziałów procentowych w ramach badań leksykografii normatywnej, których zastosowanie i ewentualna modyfikacja mogłyby zostać sprawdzone zgodnie z postulatem i proponowanym w artykule podejściem przyjmującym za punkt wyjścia uzus językowy, a nie słowniki poprawnej polszczyzny [Zdunek, 2013, s. 44, 158].

charakter i związane z nim uproszczenie operacjonalizacji zapytań i interpretacji wyników diagnozy. Za materiał wyjściowy może i aktualnie musi posłużyć obszerna literatura poprawnościowa oraz zalecenia normatywne – rozpowszechniane również za pomocą internetu – w dziedzinie morfologii czy składni.

Badania opisowe niekoniecznie muszą uwzględniać problematykę normy językowej, ale normatywistyka koniecznie musi uwzględnić nowe możliwości badań uzusu i wyniki tych badań deskryptywnych, które problematykę normy integrują.

#### BIBLIOGRAFIA

- GAJDA Stanisław, 2013, Współczesna polska polityka językowa, w: A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka, red., 70 lat współczesnej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 61–74.
- HAJNICZ Elżbieta, 2011, Automatyczne tworzenie semantycznych słowników walencyjnych, Akademicka Oficyna Wydawnicza Exit, Warszawa.
- HAJNICZ Elżbieta, 2012, Autoreferat, [http://www2.ipipan.waw.pl/council/Hajnicz/E\\_Hajnicz\\_Autoreferat.pdf](http://www2.ipipan.waw.pl/council/Hajnicz/E_Hajnicz_Autoreferat.pdf) (dostęp: 12.10.2015).
- KAWKA Maciej, 1980, Słownik syntaktyczno-semantyczny czasowników polskich. Czasowniki bezprzedrostkowe, t. 1, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- KRETSCHMER Anna, 1999, Norm und Sprachkultur, w: H. Jachnow, Hrsg., Handbuch der sprachwissenschaftlichen Russistik und ihrer Grenzdisziplinen, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden, s. 639–659.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara, red., 2005, Podstawy językoznawstwa korpusowego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- ŁOZIŃSKA Malwina, ZDUNEK Urszula, 2012, Kryterium uzualne, w: A. Markowski, red., Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 56–62.
- MAŃCZAK Witold, 1970, Z zagadnień językoznawstwa ogólnego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- MARKOWSKI Andrzej, red., 2004, Wielki słownik poprawnej polszczyzny, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- MARKOWSKI Andrzej, 2006a, Językoznawstwo normatywne dziś i jutro: stan, zadania, szanse, zagrożenia, w: M. Czerwińska, red., Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004, t. 1, Universitas, Kraków, s. 535–546.

- MARKOWSKI Andrzej, red., 2006b, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- MIODEK Jan, 2001, O normie językowej, w: J. Bartmiński, red., *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 73–83.
- MUSZYŃSKA Marzena, 2009a, *Składnia dopełniaczowa czasowników polskich w dawnej i współczesnej polszczyźnie*, t. 1, Instytut Śląski, Opole.
- MUSZYŃSKA Marzena, 2009b, *Słownik rekcyny. Składnia dopełniaczowa czasowników polskich w dawnej polszczyźnie*, t. 2 (CD), Instytut Śląski, Opole.
- PASTUCHOWA Magdalena, SIUCIAK Mirosława, 2014, Współczesne zmiany rekcji czasowników jako przejaw stałej tendencji w dziejach polszczyzny (na przykładzie dopełniacza i biernika), „Forum Lingwistyczne”, z. 1, s. 77–87.
- POLAŃSKI Kazimierz, red., 1980–1992, *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, t. 1–5, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Polski słownik walencyjny (Walenty), <http://zil.ipipan.waw.pl/Walenty> (dostęp: 19.10.2015).
- PRZEPIÓRKOWSKI Adam, SKWARSKI Filip, HAJNICZ Elżbieta, PATEJUK Agnieszka, ŚWIDZIŃSKI Marek, WOLIŃSKI Marcin, 2014, Modelowanie własności składniowych czasowników w nowym słowniku walencyjnym języka polskiego, „Polonica”, XXXIII, s. 159–178.
- VETULANI Grażyna, 2012, *Kolokacje werbo-nominalne jako samodzielne jednostki języka. Syntaktyczny słownik kolokacji werbo-nominalnych języka polskiego na potrzeby zastosowań informatycznych*, cz. I, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- ZBRÓG Piotr, 2015, Zagadnienia poprawności językowej w Wielkim słowniku języka polskiego PAN, „Język Polski”, z. 3, s. 214–230.
- ZDUNEK Urszula, 2013, Rola kryterium frekwencyjnego w ocenie poprawności leksykalnej w słownikach poprawnej polszczyzny, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/626/Doktorat%20ca%C5%82o%C5%9B%C4%875.pdf?sequence=1> (dostęp: 23.03.2016).
- ŻMIGRODZKI Piotr, 2000, *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- ŻMIGRODZKI Piotr, 2015a, O błędach (nie tylko) językowych, stylu odbioru dzieła leksykograficznego i perspektywach polskiej normatywistyki językowej (w odpowiedzi Piotrowi Zbrógowi), „Język Polski”, z. 3, s. 231–238.

ŻMIGRODZKI Piotr, 2015b, Wielki słownik języka polskiego PAN. Zasady opracowania, [http://www.wsjp.pl/pobieranie/Zasady\\_opracowania\\_WSJP.pdf](http://www.wsjp.pl/pobieranie/Zasady_opracowania_WSJP.pdf) (dostęp: 23.03.2016).

ŻMIGRODZKI Piotr, red., Wielki słownik języka polskiego, [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl) (dostęp: 23.03.2016).

*Katarzyna Wiśniewiecka-Brückner*

ZMIANA – EWOLUCJA – REWOLUCJA. O JĘZYKU,  
NORMIE I METODACH NA PRZYKŁADZIE REKCJI DOPEŁNIACZOWEJ  
CZASOWNIKA POLSKIEGO

Streszczenie

Digitalizacja zasobów językowych umożliwia przeprowadzanie badań nad językiem na niespotykaną dotąd skalę. Komputerowe bazy językowe i nowoczesne oprogramowanie w postaci analizatorów tekstu różnego typu (semantycznych, morfosyntaktycznych i innych) wykorzystują w swoich badaniach zarówno językoznawcy deskryptywiści, jak i przedstawiciele lingwistyki preskryptywnej. Artykuł oferuje analizę aktualnej sytuacji badawczej uzusu językowego i normy językowej, uwzględniając nie tylko literaturę normatywną, lecz także obszernie studia deskryptywne, w celu wskazania konieczności syntezy obustronnej recepcji i wzajemnego uwzględniania wyników badań wymienionych gałęzi językoznawstwa w procesie aktualizacji standardu językowego, jak też konieczność sprecyzowania użycia kryterium kwantytatywnego w działaniach związanych z prognostyką rozwoju normy. Artykuł ogranicza się do schematycznego i egzemplarycznego przedstawienia obszaru rekcji dopełniaczowej czasownika polskiego.

CHANGE – EVOLUTION – REVOLUTION. ABOUT LANGUAGE,  
NORM AND METHODS ON THE EXAMPLE OF GENITIVE GOVERNMENT  
OF THE POLISH VERB

Summary

The digitization of language resources enables to explore natural languages in a previously unprecedented scale. In their research descriptive linguistic researcher as well as prescriptive linguists make use of computer based language resources and modern software in the form of text analyzers of various types (semantic, morphosyntactic). The article offers an analysis of the current research situation on language use and language norm taking into consideration not only normative linguistic literature, but also extensive descriptive language studies to indicate the necessity for synthesis of mutual reception and mutual consideration of research results of both linguistic research areas in the process of the actualizing language standard, as well as the need to clarify the application of quantitative criterion in development of standard prognosis related activities focusing schematic and exemplary the genitive government of the Polish verb.